

środa, 05.07.2023

Drobne rzemiosło

Garncarstwo

Garncarstwo, (zduństwo) - to wyrób naczyń kuchennych, stołowych, pojemników i ozdobnych a także kafli piecowych z masy ceramicznej tj. mieszaniny gliny z piaskiem i tłuczniem, wykonywanych głównie z glin pospolitych, nie wymagających wysokiej temperatury wypalania - ok. 900 °C. Początkowo produkowano w domu na użytek własny, potem powstało rzemiosło wiejskie i miejskie. Pierwotna technika polegała na ręcznym lepieniu naczyń, potem wprowadzono koło garncarskie, a następnie koło obrotowe o napędzie nożnym. W Polsce koło garncarskie upowszechniło się w poł. XV w.

W XIV w. zaczęto wypalać naczynia w niższej temperaturze tzw. siwaki o mniejszej przesiąkliwości a w XV-XVI w. zastosowano powłoki ołowiowe zabezpieczające przed przesiąkaniem. W poł. XVII i w XVIII w. naczynia garncarskie były wypierane przez naczynia z metali i szkła a potem z fajansu i porcelany. Garncarstwo stało się wtedy rzemiosłem wiejskim i małomiasteczkowym, zaspokajającym potrzeby ubogiej ludności. Do czasów obecnych przetrwało garncarstwo ludowe o charakterze dekoracyjnym.

Zduństwo zajmujące się wyrobem kafli oraz stawianiem i naprawą pieców w dawnej Polsce było synonimem garncarstwa, stąd wiele miejscowości Zduny. Jako odrębne rzemiosło w obecnym jego znaczeniu wyodrębniło się w XIX wieku.

Plecionkarstwo

-

Plecionkarstwo było wytwarzaniem przedmiotów za pomocą splatania ze sobą wikliny, gałęzi, łyka, słomy, rafii, sznurów, nici itp. Plecionkarstwo znane od paleolitu, dało początek tkactwu. Tradycja wykonywania techniką plecionkarską przedmiotów na użytek domowy sięga odległych czasów i jest żywa do dnia dzisiejszego. W plecionkarstwie ludowym wykorzystywano różnorodne surowce: wiklinę, słomę, rogożynę, łyko (dębowe, lipowe, wiązowe), korzenie (sosny i jałowca), pędy młodych drzew (jałowca, dębu, leszczyny, czeremchy, wiązu) i niektóre gatunki traw.

We współczesnym plecionkarstwie używa się podobnych materiałów, nie zmieniły się również narzędzia służące do ich obróbki. Należą do nich: nóż, widełki do okorowywania wikliny, przyrząd do łupania grubych pędów, iglica do wyplatania słomianek oraz warsztat do wyrobu koszyków rogożynowych. Wyroby plecione miały zastosowanie w zbieractwie (koszyki i łubki), w hodowli (kosze, ogrodzenia z wyplatanych płotów), w transporcie (półkoszki do drabiniastych wozów) oraz w ubiorze (słomiane kapelusze). Plecionkarstwo znalazło również zastosowanie w wyrobie całych mebli i sprzętów (kołyski, półki) lub tylko ich elementów (np. oparcia lub siedziska w krzesłach). Najbardziej popularną metodą plecienia była i jest technika żeberkowo-krzyżowa: najpierw powstaje szkielet z prętów (żebra), między

PARAFIA PW. ŚW. MIKOŁAJA
Którymi przylatują do nich witki. Technika tą wyrabia się większość koszyków z łyka. Drugą nową techniką jest technika taśmowo-krzyżowa, nadal stosowana do wyrobu różnego rodzaju toreb i koszyków z łyka. Technikami: spiralną i warkoczową wykonuje się przedmioty ze słomy (miski, dzbanki, kosze na bieliznę, kapelusze). W tradycyjnej kulturze wsi plecionkarstwo było zajęciem powszechnym, wykonywanym przez starszych mężczyzn (czasem też kobiety) i młodszych chłopów.

Sitarstwo

To wykonywanie sit i przetaków do przesiewania mąki oraz do czyszczenia zbóż przez wyspecjalizowaną grupę sitarzy. Dawniej szczególnie znane i cenione były sita i przetaki z Biłgoraja. Sitarze z Biłgoraja zaopatrywali w sita nie tylko kraj ale i Rosję skąd sprowadzano powrotnie włosie końskie. Tkaniem sit zajmowały się głównie kobiety. Na ręcznych krosnach tkano siatki do 45 cm szerokości, natomiast na nożnych szersze i lepszej jakości zwane "niemieckimi". Siatki w zależności od splotu włosia nazywano: złotówkami, potrójnikami, fartuszkami i brażnymi. Mężczyźni przygotowywali łuby oprawiali siatki i zajmowali się handlem wędrując po targach, sita nosili na plecach na specjalnych drabinkach zwanych "krosienkami". Wyruszając w dalsze podróże brali siatki i wykonywali sita w miejscu pobytu. Obecnie można tak jak kiedyś kupić przetaki na targu czy jarmarku ale są one już zupełnie inaczej wykonane. Obręcz z cylindrycznie wygiętego dartego łubu została zastąpiona łubem brzoźowym lub osikowym bądź pasmami sklejk, a siatkę dawniej z włosia lub łyka lipowego wykonuje się obecnie z siatki stalowej lub nylonowej.

Powroźnictwo

Skrećaniem powrozów, lin, postronków, sznurów z włókna lnu i konopi, zajmowali się najczęściej mężczyźni. Miejscem ich pracy było podwórze lub zabudowania gospodarcze. Pakuły, a niekiedy tylko gorzej wyczyszczone włókno, zaczepiano o wystający przedmiot lub trzymano w płachcie pod pachą, skąd wysmykiwano pasemka włókien, które następnie skręcano w palcach i nawijano na tzw. kluczkę.

Do skręcania grubych lin, sznurów czy powrozów używano wózka powroźniczego. Składa się on z dwóch części: ze zharmonizowanych ze sobą żelaznych kółek zębatach, połączonych z haczykami i korbką, oraz z drugiej ruchomej części, która posiada jeden haczyk i korbkę. Zwykle była obciążona w trakcie pracy kamieniami lub ciężkimi przedmiotami. W czasie skręcania sznurki przechodzą przez deseczkę z otworkami lub drewnianą głowę z rowkami (lerka, inaczej lenka). Podczas skręcania ma ona napinać sznurki i zapobiegać ich splątaniu. Cienkie sznurki służyły do wyrobu sieci i siatek, które zazwyczaj wykonywali rybacy, posługując się igliczką oraz bierką, pomagającą zachować równą wielkość i odpowiednią sprężystość. Po drugiej wojnie światowej popyt na wyroby powroźnicze zdecydowanie zmalał, powroźnicy zaczęli więc produkować dodatkowo taśmy tapicerskie, siatki i sieci. Wyroby te sprzedawali na targach i jarmarkach.

Kotlarstwo

Rzemiosło zajmujące się produkcją naczyń z blachy, głównie miedzianej lub mosiężnej. Wyrabiano duże kotły dla rzemiosła oraz naczynia dla potrzeb domowych, zwykle pobielanych cyną. Kotlarstwo rozpowszechnione było już w starożytności. W Polsce źródła pisane o kotlarstwie pochodzą z XIV wieku. Rozkwit przeżywało w XV - XVIII wieku. Zawód jednak mało liczny. Cechy zrzeszały po 4 -10 mistrzów kotlarstwa w dużych miastach (Gdańsk, Kraków, Lwów, Poznań, Toruń). Upadek rzemiosła nastąpił w XIX wieku w związku z rozwojem przemysłowej produkcji naczyń. W XX wieku kotlarstwo wykonywane było przez Cyganów. Mistrzami kotlarstwa byli Romowie z grupy Kełderasze (Kotlarze) pochodzący z Rumuni i Mołdawii. Pobielanie cyną (cynownictwo) kotłów z miedzi, kan i kadzi do mleka oraz innych naczyń i urządzeń miało przede wszystkim znaczenie praktyczne, ponieważ miedź w zetknięciu z kwasami organicznymi tworzy trujące substancje.

Romscy kotlarze w swojej pracy wykorzystywali sobie tylko znane techniki. Cyna stosowana do bielenia musiała być specjalnie przygotowana. Sama praca należała do bardzo szkodliwych, a wykonywana w warunkach nie dających żadnej ochrony, stanowiła przyczynę wielu chorób. Przez długi czas kotlarstwo należało do intratnych zawodów, a Romowie uważani byli za najlepszych fachowców w tej branży.

Parę słów dodatkowych

Parę informacji dodatkowych:

- buksa - to rodzaj łożyska ślizgowego, a nie tocznego,
- piasty koła drewnianego okuwane były ryfkami wąskimi ale z grubszego materiału z obu stron szprych, natomiast zewnętrzne części piasty okuwane były od strony wewnętrznej (od strony wozu) podobnymi ryfkami ale o mniejszej średnicy, natomiast od strony zewnętrznej stosowano ryfki z cieńszego materiału ale szersze (szerokość około 2x większa. Zadaniem tej szerszej ryfki była ochrona zewnętrznej części piasty i zakończenia osi wozu (gwintu i nakrętki) przed uszkodzeniami przy ewentualnych uderzeniach o przeszkody.
- spęczanie obręczy nazywano w niektórych rejonach sztychowaniem

Ps. Zapraszamy do obejrzenia zdjęć w poniższej Galerii. Każde ze zdjęć posiada opis. Aby go przeczytać, należy uruchomić zdjęcie w trybie pełnoekranowym, a następnie nacisnąć przycisk składający się z 9 kafelków (thumbnails). Zdjęcia obejmują okres XIX i XX wieku.